

DROGA DLA GRZESZNIKÓW I ŚWIĘTYCH

Rozważania drogi krzyżowej

bp Artur Ważny
Magdalena Figas

 **Biblos**



DROGA DLA GRZESZNIKÓW I ŚWIĘTYCH

Rozważania drogi krzyżowej

bp Artur Ważny, Magdalena Figas

DROGA DLA GRZESZNIKÓW I ŚWIĘTYCH

Rozważania drogi krzyżowej

bp Artur Ważny, Magdalena Figas

Nihil obstat
Tarnów, dnia 19.01.2024 r.
ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski

Imprimatur
OW-2.2/4/24, Tarnów, dnia 22.01.2024 r.
Wikariusz generalny
† Leszek Leszkiewicz



© by Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2024
ISBN 978-83-8354-021-4

plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów
14 621 27 77
biblos@biblos.pl
biblos.pl
@wydawnictwobiblos

tekst: bp Artur Ważny, Magdalena Figas
korekta: Monika Łabędź-Łakoma, Regina Kołton
koncepcja graficzna serii: Zofia Karpowicz
druk: Poligrafia Wydawnictwa Biblos
wykorzystano kroje: Bespoke Serif i Sans autorstwa Indian Type Foundry

[Kup książkę](#)

7	OD REDAKCJI <i>Zanim wyruszymy...</i>
9	BP ARTUR WAŻNY <i>Droga krzyżowa w Kościele</i>
35	MAGDALENA FIGAS <i>Czułość decyzji</i>

Zanim wyruszymy...

Jesteśmy sobie potrzebni. Każdego dnia, a przede wszystkim w kluczowych sytuacjach naszego życia, zarówno szczęśliwych, jak i naznaczonych cierpieniem, jesteśmy jako Kościół wezwani do realizacji misji wsłuchiwania się w Słowo i przepowiadania Go. Nasze zadanie, aby dzielić się słowem Boga, budząc radość w sercach ludzi, nie należy do łatwych. Przede wszystkim trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki model ewangelizacyjny okaże się dzisiaj skuteczny nie tylko w stosunku do trwających w wierze, ale też zubożętniałych i oddalonych od Kościoła. Co robić, aby również w ich serca wniknął Boży promień i rozświecił ich oblicza?

Wydawnictwo Biblos poprzez swoją nową serię przychodzi z pomocą zarówno tym, którzy chcą odnowić swój sposób głoszenia, jak i tym, którzy chcą odnowić swój sposób wsłuchiwania się w Boże słowo. Układ materiału w nowej formie typograficznej został tak opracowany, aby umożliwić wniknięcie nie tylko w komentowany tekst, ale także we własne serce, w którym Bóg cierpliwie zasiewa swoją Mądrość. Specjalne miejsce na notatki pomoże uporządkować myśli, pozwoli utrwalić na gorąco natchnienia Ducha i rozpisać sobie na punkty całe rozważanie. Mam nadzieję, że stworzenie warunków do zestawienia ze sobą myśli adresatów i odbiorców naszych książek w trakcie lektury wyjdzie naprzeciw Bożemu słowu, które podobnie

jak deszcz i śnieg spada z nieba i nie wraca tam z powrotem dopóty, dopóki nie nawodni ziemi i nie sprawi, aby wydawała owoce.

Jestem szczęśliwy, że pierwszy tom tej długo wyczekiwanej serii znajduje się już w Państwa rękach. W towarzystwie cenionego mówcy bpa Artura Ważnego i znakomitej autorki Magdaleny Figas rozpoczynamy kolejny etap naszej wspólnej podróży. Jestem przekonany, że Bóg właśnie za sprawą swojego słowa trzyma nas za rękę i prowadzi. Jeżeli będziemy wierni Jego słowu, to będziemy szli zawsze razem, w tym samym kierunku, z promiennymi twarzami.

x. Bartosz Chęciek

Droga krzyżowa w Kościele

#Kościół, #wina, #kara, #grzech, #nadzieja, #słowo, #rodzina, #Kościół w Polsce,
#szczęście w Bogu, #Ojciec

Wprowadzenie

„A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena” (J 19,25). Jako wspólnota Kościoła stoimy w duchu przy Twoim krzyżu, Panie Jezu, razem z Twymi pierwszymi uczniami. Pośród nich najwierniejsza Twoja Matka. Szli oni za Tobą nie tylko w czasie spektakularnej i pełnej mocy słowa i znaków Twojej publicznej działalności, ale szli także Twoją krzyżową drogą. Aż do Twojej śmierci. To jakoś była też ich droga krzyżowa, kiedy patrzyli na to, co przeciwnicy do Ciebie mówią, co Ci czynią, jak Cię niesprawiedliwie i okrutnie traktują. Zdziwieni pewnie, że nie reagujesz, nie odpowiadasz błyskotliwie i nie wykorzystujesz swoich możliwości, by się bronić. Twój malutki wtedy Kościół stał bezradny, bezwolny i upokorzony. Ale wiernie stał przy Twoim krzyżu, Panie Jezu. Wielu jednak odeszło, zrezygnowało, przestraszyło się trudności i krzyża, i zawiodło. I to, wydaje się, tych najważniejszych, najbardziej uformowanych przez Ciebie. Ty się jednak nie zrażasz tym. Wiesz, że Twój Kościół musi przejść jeszcze długą drogę, by stać się Kościołem według Twojego zamysłu.

J 19,25

Kościół

„Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,26-27). Chcemy przejść kolejny raz, Panie Jezu, razem z Tobą krzyżową drogą. Chcemy jeszcze raz podjąć Twój testament z krzyża, kiedy swojej Matce, Maryi powierzyłeś swego ucznia, Jana, a Janowi powierzyłeś swoją Matkę. Chcemy razem z Tobą, Panie Jezu, z Twoją Matką i Matką Kościoła oraz wspólnotą, która tworzy

J 19,26-27

Kościół dzisiaj, przejść Twoją krzyżową drogę.
Drogę krzyżową w Kościele.

Stacja I

Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

J 8,3-5 „Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?»” (J 8,3-5). A Ty co mówisz? Ty działasz. Twoja odpowiedź, Panie, na grzech i biedę Twojego Kościoła,

J 8,6 i każdego z nas, jest zaskakująca. „Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi” (J 8,6). Nachylasz się ku ziemi. Więcej, przychodzisz na ziemię, którą stworzyłeś, na ten świat, który umiłowales, by go stworzyć na nowo, by go niejako „palcem” Twojego

Kol 2,13-14 Ducha na nowo napisać! „Skreślasz zapis dłużny przygniatający nas nakazami i przywracasz nas

1 P 2,24 do życia” (por. Kol 2,13-14). „W swoim ciele poniosłeś nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – krwią Twoich ran zostaliśmy uzdrowieni” (por. 1 P 2,24). Twoją krwią z przebitych rąk i „palcem” Ducha Świętego piszesz, Panie, wyrok nas uniewinniający. Nie dlatego, że jesteśmy niewinni, ale dlatego, że Ty jesteś bez winy. Nie dlatego, że nie jesteśmy winni, ale dlatego, że Ty winę i karę wina i kara
wzięłeś na siebie.

Prosimy Cię, Panie, jako Twój Kościół-Oblubienica, przylapywany na grzechu, abyśmy zawsze po wyrok i karę przychodzili do Ciebie, abyśmy nie tyle czytali to, co napisze o nas ludzki palec, czy tym bardziej ręka trzymająca kamień, ale przede wszystkim czytali to i wypełniali, co napiszesz Ty sam. Abyśmy mieli nadzieję w słowach, które wciąż **nadzieja** do nas wypowiadasz:

„«Kobieto-Kościśle, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» (...) «Są tacy, którzy potępiają, Panie! Sami siebie także potępiamy tak często» (...) «Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz!»” (por. J 8,10-11) **J 8,10-11**

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

„A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi” (J 2,3-7) **J 2,3-7**

Właśnie nadeszła ta godzina. Godzina, dla której przyszedłeś na ten świat, Panie Jezu. Ty sam stałeś się „siódmą stągwią”, naczyniem, które zostało **siódma stągiew**